Cena pojedynczego numeru 30 groszy.

1938 Nowy Sącz Rok XI

Nr 9

niedziela 27-go lutego

Ceny ogłoszeń: Cała strona 200 zł., 1/2 strony 100 zł., 1/4 strony 60 zł., 1/8 strony 35 1/16 strony 20 zł.
Ogłoszenie zwykłe za 1 mm. 30 gr., w tekście 40 gr.: przed tekstem 60 gr. — Kolumny ogłoszeń zwykłych składają się z czterech szpalt. Przy miesięcznem względnie dłuższem ogłoszeniu znaczna zniżka.

GŁOS PODHALA

PISMO REDAGUJE KOMITET

Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Adres Redakcji i Administracji: Nowy Sącz, ulica Jagiellońska l. 5

Własne oddziały redakcyjne na całem Podhalu.
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 4—5 po południu.

Godziny urzędowe Redakcji: od 10—11 przedpoł. i od 4—6 popoł.

PRENUMERATA: Miejscowa miesięcznie wraz z dostarczeniem do domu 80 gr. Zamiejscowa miesięcznie 1 zł. Wpłacać na konto czekowe Administracji.

Konto czekowe P. K. O. 409 090. **Telefon Nr. 75.**

Tygodnik powiatów: gorlickiego, jasielskiego, krośnieńskiego, limanowskiego, nowosądeckiego, nowotarskiego i żywieckiego

Patrzymy z otuchą w przyszłość!

(Jest w Polsce instytucja, która ożywia życie gospodarcze i pomaga wszystkim, nawet najbiedniejszym)

Nie wszyscy może zdajemy sobie sprawę z faktu, że PKO, ta największa dziś w Polsce instytucja finansowa i oszczędnościowa, której obrót roczny dosięga zawrotnych cyfr kilkudziesięcio-miliardowych — oprócz gromadzenia pieniędzy i obrotu nimi — stała się **potężnym czynnikiem ożywienia życia gospodarczego w Polsce,** dzięki kapitałom i kredytom udzielanym na najrozmaitsze cele.

Obecnie wyszło z druku Sprawozdanie PKO. z działalności za r. 1937 z którego dowiadujemy się ciekawych danych, dotyczących właśnie realizacji prac dokonywanych przy pomocy kapitałów PKO.

Tak więc PKO. finansowała **budownictwo mieszkaniowe** miejskie, wiejskie oraz budownictwo o charakterze użyteczności publicznej, uruchamiając na ten cel kredyt w wysokości zł 41.711.000. Następnie kwotą zł 29.913.000 uczestniczyła PKO. w r. 1937 w rozbudowie urządzeń komunikacyjnych w dziale inwestycyj kolejowych, dróg bitych i dróg wodnych, w szczególności dzięki udziałowi kredytu PKO. zbudowano szereg nowych linii kolejowych, rozpoczęto budowę dworca kolejowego w Warszawie, budowę nowych ulepszonych nawierzchni drogowych, na wielu traktach zbudowano nowe mosty, m. i. na Wiśle w Krakowie, w Płocku i Włocławku, zakończono budowę zapory wodnej i zbiornika na rzece Sole w Porąbce, poważnie zwiększono tempo prac przy budowie największej naszej zapory na Dunajcu w Rożnowie i tp. W ten sam sposób, dzięki kredytom PKO. umożliwiony został w ub. r. rozwój ważnych inwestycyj elektryfikacyjnych.

Poważnymi kwotami uczestniczyła PKO. w ważnych pracach w dziedzinie inwestycyj rolnych, morskich i samorządowych oraz w budowie dróg, mostów i torów kolejowych. Wreszcie, jak okazuje się ze sprawozdania — PKO. zużyła kwotę 235.4 milionów złotych na budownictwo mieszkaniowe, dając z jednej strony pracę znacznej liczbie ludzi, a przedsiębiorcom możność zarobku, z drugiej strony przyczyniając się do zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych szerokich warstw społeczeństwa.

Ale PKO., ta największa instytucja finansowa i oszczędnościowa Polski — o której nasz Minister Handlu i Przemysłu inż. Eugeniusz Kwiatkowski na poświęceniu nowego gmachu PKO. w Wilnie w grudniu ub. r. wyraził się, że „posiada dzisiaj związanych ze sobą ludzi więcej, aniżeli nie jedno państwo w Europie liczy mieszkańców" — udziela również cały szereg subwencyj na cele społeczne, przychodząc z pomocą organizacjom społecznym i gospodarczym.

I tak np. w ub. r. przyznano zł zł 125 000 nadzwyczajnej subwencji do dyspozycji Naczelnego Komitetu uczczenia pamięci pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Druga znaczniejsza subwencja w kwocie zł 100.000 przyznana została Ogólnemu Obywatelskiemu Komitetowi Pomocy Zimowej. Ponadto, niezależnie od tej subwencji — PKO. doceniając znaczenie akcji niesienia pomocy bezrobotnym udzieliła całemu szeregowi organizacji społecznych, opiekujących się bezrobotnymi — pomocy finansowej. Nie od rzeczy będzie wspomnieć na tym miejscu również o akcji organizowania przedszkoli PKO, przeznaczonych wyłącznie dla dzieci bezrobotnych, akcji trwającej od r. 1931. W przedszkolach tych, wyposażonych dzięki pomocy finansowej PKO. we wszystkie potrzebne pomoce naukowe oraz sprzęt zabawowy, dożywia się dzieci i opiekuje się nimi w sposób fachowy i lekarski.

Poza tym z subwencji PKO. korzystają takie organizacje sprawujące opiekę nad dzieckiem, jak: Towarzystwo Przyjaciół Dzieci Ulicy, Towarzystwo Ogródków Jordanowskich, Stow Pomocy Dzieciom im. M. Mościckiej, Kongres Dziecka i t. d

PKO. przyznała wreszcie subwencję organizacjom mającym za zadanie wychowanie fizyczne obywateli, przysposobienie wojskowe, obronę przeciwlotniczą i gazową a mianowicie: Związkowi Strzeleckiemu, LOPP., Związkowi Harcerstwa Polskiego oraz stowarzyszeniom mającym za zadanie rozwój sportu w Polsce i organizacjom uczestników walk o Niepodległość.

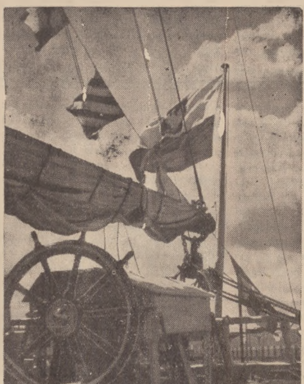
Nie sposób w krótkiej wzmiance na łamach pisma wyczerpać wszelkie ciekawe dane, zawarte w niezwykle przejrzyście, a przytym interesująco opracowanym sprawozdaniu.

Kończąc nasze uwagi pragniemy więc jedynie wyrazić życzenia, aby PKO. — na której czele stoi Małopolanin **dr Henryk Gruber,** twórca nietylko nowych działów pracy i agend PKO., ale i doskonale prowadzonej propagandy, obchodzący w roku bieżącym 10 cio lecie swej prezesury — rozwijała się nadal pod jego kierownictwem w tym samym tempie dla dobra państwa i jego obywateli, przynosząc zaszczyt i chlubę odrodzonemu Państwu Polskiemu.

—O—

Wydawnictwo Głosu Podhala

składa najserdeczniejsze podziękowania Tym Wszystkim swoim **Czytelnikom i Przyjaciołom**, którzy nadesłali Wydawnictwu życzenia i gratulacje z okazji **Jubileuszu Dziesięciolecia Głosu Podhala**.



Potęga Rzeczypospolitej Polskiej coraz mocniej utwierdza się na bałtyckim wybrzeżu. Polska flota wojenna wzmacnia się z roku na rok coraz to nowymi jednostkami bojowymi a flota handlowa wzbogaca się ustawicznie nowozbudowanymi okrętami i statkami handlowymi.

Zdjęcie nasze przedstawia banderę polską powiewającą dumnie od lat 18-u nad falami Bałtyku i nad morzami świata.

XVI-a rocznica wstąpienia na stolicę Apostolską Piusa XI-go

W dniach ubiegłych przypadała 16-a rocznica koronacji Ojca Św. Piusa XI go. W związku z tym, odbyły się w Warszawie uroczystości, celem uczczenia jubileuszu Ojca Św., tak blisko związanego z naszą Ojczyzną.



Na zdjęciu Ojciec Św. Pius XI-ty w momencie udzielania błogosławieństwa.

Budżetowe posiedzenie Rady Gminnej w Nowym Sączu

18 lutego br. odbyło się pod przewodnictwem wójta Józefa Rembiasza budżetowe posiedzenie Rady Gminnej — Gminy Nowy Sącz-Wieś w obecności starosty powiatowego dra Łacha oraz inspektora samorządu gmin Jarosza.

Rada Gminna po ożywionej dyskusji, uchwaliła preliminarz budżetowy na rok 1938|39 w wydatkach i dochodach zwyczajnych na sumę zł 29.477.

W wydatkach uchwalonego preliminarza budżetowego przeznaczyła Rada Gminna między innymi na spłatę długów po b. gminach jednostkowych kwotę zł 4.000, na szkoły zł 8.000, na Kasę Bezprocentową zł 500, na budowę Domu Chłopa Polskiego w Nowym Sączu zł 500, na Fundusz Obrony Narodowej zł 150.

W dziale V na rzecz dróg gminnych przeznaczyła kwotę zł 700 w gotówce, zaś świadczeń w naturze u-

chwaliła w wysokości 100 proc. państwowych podatków bezpośrednich, co w przeliczeniu na gotówkę wynosi zł 30.000.

Nadto Rada Gminna dbająca o zdrowie mieszkańców Gminy, uchwaliła zwrócić się z prośbą do Wydziału Powiatowego i do Lekarza Okręgowego, aby bezpłatnie badał dzieci szkolne i wydawał bezpłatnie recepty.

O sądeckim Kopciuszku na królewskim dworze

Jest bajka śliczna, że ubogi Kopciuszek dostaje się na dwór królewski, że dobra wróżka tam go wiedzie i w wrota szczęścia prowadzi.

Kopciuszek na to szczęście nie czekał. Spadło niespodziewanie. W łąckim, cichym zakątku ktoś niespodziewanie, niezasłużenie dostał się na pokoje królewskie, królewskiej słuchał muzyki i patrzał w Polski i Węgier najdostojniejsze twarze.

Ten ktoś poczuwa się w obowiązku opowiedzieć wszystkim, jak to było na tym raucie u Pana Prezydenta.

Radość wielka, że Węgrzy przyjeżdżają do Polski odnawiać węzły przyjaźni właśnie w roku 38, dokładnie w 90 lat od walk z Austrią, walk zasilanych wspólnie przelewaną krwią polską i węgierską, w zgodnej współpracy Dębińskiego a później Bema z wodzami powstania węgierskiego.

Wielkie to wspomnienie. To też cała Polska radośnie witała Gości swoich. Wieś sądecka ruszyła też gremialnie do Krakowa krzyczeć węgierskie Elien czy nasze polskie: niech żyje! A było nas spora gromada. Dwie świetnie ubrane regionalne jednolite grupy: bure gurmany łąckie i przecudnie barwne, wspaniałe, błyszczące kaftany podegrodzkie.

Wśród naszych gazdów, niejeden medal drogocenny do gurmany agrafką przypięty. Jak i ten gazda z Woli, co krok zatrzymywany przez zadziwionych oficerów. Bo jakże? Na jego piersi krzyż Virtuti Militari, Krzyż Walecznych, Na polu chwały!! Zatrzymują go, pytają: kto wam dał Virtuti militari? — Twarda chłopska ręka, odpowiada podmodyński gazda I słusznie. Jakże słusznie!

Wieczorem ze wspaniale reprezentacyjnym wójtem naszym Ćwikowskim idący, nie wierzyłam sobie, że w wawelskie progi idę. Spotkaliśmy wójta podegrodzkiego Łatkę strojnego, jak król, w nowiutkim kaftanie. Poszliśmy do Sukiennic do kawiarni. — Niech się nam wytworne panie i pa-



Powitanie Regenta Horthy'ego z Marszałkiem Śmigłym-Rydzem

nowie pocudują, niech zobaczą jak nasze wójty po wersalsku się zachować umieją, i że im naprawdę nic nie dziwne!

Potem taksówką jazda na Wawel, przez prześliczną bramę. Mijają nas ministerskie auta.

Cały dziedziniec pełen lśniących wozów. Policja reguluje ruch Już wysiadamy. Starodawne, rzęsiście oświetlone schody z ciemnego marmuru prowadzą do garderoby — a potem dalej wgórę na królewskie pokoje. W myśli widzę królewskie strojne postacie, przechodzące nimi. Teraz stąpają po nich nasze, prostych ludzi, stopy.

Wszędzie pełno medali. Na frakach, na mundurach paradnych i te najcenniejsze na grubym ludowym samodziale.

Nagle w dalszych salach ruch jakiś niezwykły. Już oczy wszystkich skierowują się ku wejściu. Serce bije mocno. Już idą, już idą i ja to wszystko zobaczę.

Pierwszego spostrzegamy Pana Prezydenta, prowadzi po swej prawicy dostojnego Gościa. Dalej Pan Marszałek z Panią Prezydentową — dalej przedstawiciele Rządu i węgierscy goście.

Zaczął się koncert. Niemczyk grał na skrzypcach, śpiewała Korwin-Szymanowska. Goście słuchali uważnie. Zapalały się oczy Regenta przy namiętnych, a słodkich tonach węgierskich melodii. Wsłuchiwał się w zamaszysty rytm polskiego poloneza.

Koncert się skończył. Pan Prezydent uścisnął ręce wykonawców. Odeszli. My oglądaliśmy arrasy, cudowne skrzynie i szafy gdańskie. Przecież Wawel jest taki cudny, że można go oglądać i nie napatrzysz się mu nigdy do syta. Moi gazdowie odeszli na papierosa. Usiadłam sobie w jakimś starym (od wspomnień wysiedzianym) fotelu. I niespodziewanie popatrzyłam na salę z pewnej perspektywy. Zobaczyłam na tle bogatej królewskiej komnaty, po królewsku przystrojonych sądeckich wójtów. Tak, na tym tle dopiero są na najbardziej odpowiednim miejscu — że im tam najbardziej do twarzy...

Mar. Chwal.

Z Ziemi Gorlickiej

Kurs społeczno-oświatowy. W dniach od 21 lutego do 26 lutego odbył się w Gliniku Mariampolskim w świetlicy Związku Strzeleckiego kurs społeczno-oświatowy dla Kół Młodzieży Ludowej.

Zjazd Kół Młodzieży Ludowej. W niedzielę 27 lutego br. odbędzie się w Gliniku Mariampolskim (w budynku szkoły powszechnej) zjazd kół Młodzieży Ludowej powiatu gorlickiego. Popołudniu o godzinie 3-ej w salach Kasyna Robotniczego odbędzie się wieczornica z popisami Kół Młodzieży Ludowej.

Od Administracji. Poprzedni numer (8) Głosu Podhala doręczono P.T. Czytelnikom ze znacznym opóźnieniem.

Wyjaśniamy, że opóźnienie nastąpiło z winy osób trzecich. Redakcja i Administracja na czas pismo wydała i ekspediowała.

Rzemiosło Chrześcijańskie w Nowym Sączu uczci historyka Sądeczyzny Xs. Jana Sygańskiego

(J. Hom.) Rzemiosło Chrześcijańskie przygotowuje na wiosnę tego roku trzy piękne uroczystości. Będą niemi: poświęcenie sztandaru Chrześciańskiego Cechu Zbiorowego w Nowym Sączu, poświęcenie obrazu Św. Józefa, patrona cechu, w ołtarzu u fary. (Obraz ten malowany bezinteresownie — na wieczną pamiątkę dla fary i Cechu przez znanego i cenionego artystę-malarza p. Bolesława Barbackiego, będzie wspaniałym zabytkiem kościoła i rzemiosła).

Trzecią uroczystością to poświęcenie tablicy pamiątkowej X. Jana Sygańskiego ufundowanej przez wdzięczne Rzemiosło za Jego historyczny opis mieszczaństwa Nowego Sącza w pracy „Historia Nowego Sącza". Tablica zostanie umieszczona prawdopodobnie na zamku.

—O—

Mgr WIKTOR BAZIELICH (Katowice)

Garść rozmaitości o Starym Sączu

(Dalszy ciąg)

Nieznaczne to wzniesienie, na którym stoi dziś Boża Męka, w owych odległych wiekach napewno leżało jeśli nie nad samą wodą, to pewnikiem na samym skraju nadbrzeżnych bagien. Poprad też nie zawsze miał swoje koryto tuż u samego podnóża gór, po pod które dziś płynie. Był nawet przecież czas, że płynął kiedyś po pod samo wzgórze, na którym dziś klasztor stoi, a łączył się z Dunajcem już tu, gdzie dziś kościółek św. Floriana. Wylewy zaś i powodzie trafiały się i w tych odległych wiekach, jeno o wiele potężniejsze niż w naszych czasach. Trudno się więc pogodzić z myślą, żeby ówcześni, przedhistoryczni osadnicy tych stron, zakładając osadę, nie wybrali dla niej odrazu tak stosownego i bezpiecznego przed wodą położenia, jakim jest wzgórze, na którym miasto dziś leży, ale osadzali je nad samą wodą, zwłaszcza, że jeśli idzie o wodę, to mógł jej dostarczyć potok Moszczenica, przepływający przez miasto. Sama zaś kaplica Bożej Męki jest dużo a dużo młodsza i gdyby nawet przyjąć, że obecna jest którąś tam już z rzędu, wznoszoną na tym samym miejscu, to nie liczy ona nawet połowy tych lat, jakie jej przypisano. Nie przestudiowałem wprawdzie jeszcze wszystkich ksiąg wójtowsko-ławniczych, tj. dawnych sądowych starosądeckich i najstarszą o tej kaplicy wzmiankę znam dopiero z 1706 r., (dział spadkowy po Szymonie i Urszuli małż. Przyworskich), w każdym jednak razie w najstarszej księdze, jaka się do naszych czasów dochowała, a pochodzącej z lat 1598—1622, nie ma o niej nigdzie mowy, choć niejednokrotnie mówi się tam o gruntach leżących w tych stronach. Przy określaniu ich położenia użytoby bez wątpienia wzmianki o kaplicy, gdyby jakakolwiek w tej stronie istniała, podobnie jak używano w takich celach kościółka św. Rocha, wymienionego przy tej okazji po raz pierwszy już w 1607 r. Przy tej sposobności trzeba więc też stwierdzić, że mylą się nasi historycy, pisząc. że kościółek św. Rocha pochodzi z 1642, czy nawet dopiero z 1664 r.

Ale dosyć już tych poprawek historycznych!

Wspomniałem poprzednio, że probosz starosądecki wymieniony jest po raz pierwszy w dokumencie Kingi z 1292 r. Nazywał on się Bogufał, a w czasie wystawienia tego dokumentu, którym wzamian za nadaną mu kiedyś przez Kingę wieś Łąkę otrzymuje od niej wieś Opalanę, był zarazem kanonikiem sandomierskim i kapelanem Kingi. Należał do zakonu Franciszkanów, a zanim został proboszczem starosądeckim, był spowiednikiem Kingi, póki z powodu intryg i niecnych plotek nie został odwołany do Gniezna. Imię to jest głośne i sławne w naszej nauce, odkąd przed 40 laty prof. Brückner, jeden z największych naszych uczonych i najlepszych znawców naszego języka i średniowiecza, postawił hipotezę, że ów spowiednik Kingi, czyli późniejszy probosz starosądecki, jest autorem „Bogurodzicy", tej pierwszej polskiej pieśni, jaką wogóle znamy, a którą rycerstwo polskie przez tyle wieków śpiewało przed każdą bitwą. Miał ją zaś napisać właśnie dla Kingi i jej zakonnic i właśnie tu w Starym Sączu, w kościele klasztornim starosądeckie Klaryski miały najpierw tę pieśń śpiewać, zanim rozeszła się po całej Polsce. — Przypuszczenie swoje poparł prof. Brückner wielu różnymi argumentami, co wywołało ogromny ruch wśród uczonych, bowiem autorstwo tej pieśni od dawna było przypisywane św. Wojciechowi. Ruch ten do dzisiaj nie ustał i sprawa ta ciągle żywo zajmuje naszych uczonych, nęcąc ich swoją zagadkowością. W ostatnich latach, a nawet tygodniach ciągle do niej powraca prof. Birkenmajer, obalający wywody Brücknera, a opowiadający się za św. Wojciechem. Jako jeden z najważniejszych argumentów przeciw twierdzeniom Brücknera wytaczana jest okoliczność, że ani u naszych Klarysek, ani w ogóle w St. Sączu, nie istnieje tradycja jakoby »Bogurodzica« tu powstała i najpierw była śpiewana, a przeciwnie tradycja taka istnieje w Gnieźnie, związanym z kultem św. Wojciecha. Można na to odpowiedzieć, że gdy pieśń ta powstała, ani jej autor, ani nikt inny nie mógł przecież ani przypuszczać, jaką rolę kiedyś ona odegra. Nie była też zapewne pierwszą pieśnią polską, a gdy Kinga zmarła i w naszym klasztorze Gryfina, wdowa po Leszku Czarnym, sprzyjająca Czechom i Niemcom, po swojemu rządzić zaczęła, nie krępując się już obecnością i prawami Kingi, łatwo mogła pieśń ta u nas pójść w zapomnienie, a przyjąć się w Gnieźnie, gdzie właśnie Bogufał parę lat przebywał, zostawszy odwołanym ze Sącza.

Ale z imieniem Kingi i ze Starym Sączem związana jest jeszcze jedna ważna sprawa z dziedziny naszej kultury, a specjalnie literatury. Najstarszy jej żywotopisarz zanotował mianowicie, że przebywając w założonym przez się klasztorze, odmawiała psalmy po polsku i inne siostry zakonne w tym ćwiczyła. W informacji tej tkwi pierwsza wiadomość o pierwszej polskiej księdze, którą był właśnie psałterz Kingi.

(c. d. n.)

Działalność Społeczna Zw. Legionistów i Zw. Inwalidów Wojennych w N. Sączu

Związki: Legionistów i Inwalidów w Nowym Sączu ze sobą współpracujące, z uwagi na wspólnego prezesa prowadzą od dłuższego czasu chociaż cichą bez reklamy, jednak wybitną działalność społeczną.

Związek Inwalidów zebrał wśród swych członków, biednych inwalidów i wdów wojennych w powiecie drogą dobrowolnych ofiar około 1.500 zł na Fundusz Obrony Narodowej, którą to kwotę przesłał do Zarządu Głównego Związku jako częściową wpłatę na przekazanie z końcem ub. r. armii naszej samochodu sanitarnego z kompletnym urządzeniem i dla całego pułku masek gazowych.

Ostatnio Związek Legionistów i Inwalidów wpłaciły do Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych na ręce Inspektora szkolnego po 100 zł (łącznie 200 zł) jako dożywotnie składki imieniem tych organizacji do T. P. B. P. S. P.

Obecnie oba Związki przygotowują wśród swych członków akcję do stworzenia funduszu stypendialnego jako pomocy naukowej dla biednych, najzdolniejszych uczni lub uczennic po poległych i zmarłych legionistach lub inwalidach.

Do współpracy ze Związkiem Legionistów staje obecnie Związek Peowiaków. W najbliższym czasie odbędzie się wspólne Zebranie dla omówienia szeregu bardzo ważnych problemów społecznych na terenie naszego powiatu.

JWPanu drowi Maciejowi Łachowi, Staroście Powiatowemu Nowosądeckiemu w dniu Jego Imienin składa najserdeczniejsze życzenia

Wydawnictwo „Głos Podhala".

KRONIKA

KALENDARZYK

28 P. Romana
1 W. Albina bisk.
2 Ś. POPIELEC
3 C. Kunegundy
4 P. Kazimierza
5 S. Euzebiusza
6 N. Wiktora

—o—

OSOBISTE

Pożegnanie pułk. Aleksandrowicza. W ubiegłym tygodniu odbyło się pożegnanie b. dowódcy nowosądeckiego garnizonu pułk. dypl. Kazimierza Alexandrowicza, który przeniesiony został do Warszawy. Odjeżdżającego żegnał korpus oficerski oraz społeczeństwo cywilne i orkiestra wojskowa.

Ślub. W niedzielę 20 lutego br. odbył się w Biegonicach ślub p. Marii Ladenbergerówny z Nowego Sącza z p. Mgrem Marianem Krężlem profesorem gimnazjalnym w Będzinie. Związek małżeński pobłogosławił ks. dr. Zalesiński. Młodej Parze przesyłamy życzenia „ad multos annos!"

Z Teatru Tow. Dramatycznego. Jak się dowiadujemy, Teatr Towarzystwa Dramatycznego przygotowuje na najbliższe przedstawienie sztukę młodego autora sądeckiego p. Tadeusza Chruślickiego. Sztuka nosić będzie tytuł „Krzywda".

Walny Zjazd Kół Młodzieży Ludowej powiatu nowosądeckiego odbędzie się w N. Sączu w niedzielę, dnia 27 lutego. Po obradach, które odbędą się w sali Ratusza, urządzona będzie wieczornica z pokazami regionalnymi i tańcami w sal ch Czytelni Mieszczańskiej.

R. T. Ś. »Echo« jedzie do Warszawy. Robotn. Tow. Śpiew. »Echo« z N. Sącza wyjeżdża w dniu 6 marca br. z koncertem pieśni podhalańskich do Warszawy, Gdyni i Wilna. „Echo" będzie koncertować pod batutą p. Mariana Rzymka.

Doroczne Walne Zgromadzenie Koła TSL im. St. Wyspiańskiego w N. Sączu odbędzie się w niedzielę dnia 27 lutego o godzinie 16.30 w lokalu biblioteki miejskiej im. J. Szujskiego ul. Jagiellońska 35.

Czytelnia Czasopism TSL. ul. Jagiellońska 35 — otwarta codziennie od 10—13-ej i od 17—21-ej. Wstęp jednorazowy 10 gr, abonament miesięczny 1.20 zł (dla członków TSL. 1 zł). Ponad 30 dzienników, tygodników i miesięczników — pisma ilustrowane w dużym wyborze.

Biblioteka Koła TSL. ul. Jagiellońska 35 otwarta codziennie od 17-ej do 19 tej godzinie. Wiele nowości — niskie opłaty.

Z życia P. P. W. Walne Zebranie Członków Oddziału Pocztowego Przysposobienia Wojskowego w Nowym Sączu odbędzie się dnia 6 marca o godzinie 10 w Świetlicy własnej (gmach pocztowy).

Komitet uchodźców i wydalonych ze Słowaczyzny, w N. Sączu, wykazuje na terenie naszego miasta niezwykle żywą działalność Ostatnio, w dniu 6 lutego br. odbyło się w lokalu komitetu przy ul. św. Kunegundy 59 zebranie członków Komitetu, na którym uchwalono szereg prac i postulatów w związku z sytuacją materialną członków, których władze czeskie wydaliły ze Słowaczyzny.

Powiatowy Zjazd Delegatów Z. S. Stosownie do Regulaminu Z. S. i zarządzenia Zarządu Okręgu nr V Z. S. ustalono termin Powiatowego Zjazdu Delegatów na dzień 27 II 1938 (niedziela), w Domu Strzeleckim im. Gen. Bron. Pierackiego w Nowym Sączu. W Powiatowym Zjeździe Delegatów biorą udział z urzędu, prezesi i komendanci O. Z. S., oraz wybrani delegaci poszczególnych Oddziałów Zw. Strzeleckiego.

MIECZYSŁAW SZURMIAK

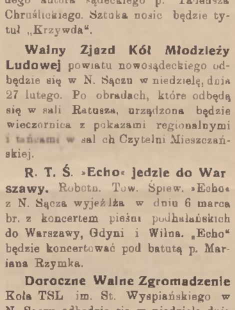
Karol Hubert Rostworowski

Dnia 4 lutego br. odszedł w zaświaty piękny duch Karola Huberta Rostworowskiego. Literatura straciła w Nim wielkiego dramaturga i poetę, Polska dobrego syna, a ludzkość człowieka bez skazy.

Życie tego — wielkiego Artysty — to ukochanie ogromne sztuki. Jak pojmował owo ukochanie, niech mówią Jego własne słowa**. »Sztuka, prawdziwa sztuka — nie znosi podziału. Kto chce jej służyć, ten musi poświęcić całe życie, przygotować się na wszystko, a więc przedewszystkim na niepowodzenie. I dalej: „Jeżeli człowiek jest gotów poświęcić dla sztuki — dobrobyt i miłość własną, a więc dalej pracować, chociażby miał przymierać głodem i uchodzić za „idiotę"; jeżeli po długim rachunku sumienia dojdzie do przekonania, że może nie na wiatr, ale z głębi serca ślubować sztuce, iż jej nie opuści aż do śmierci, to niech pracuje dalej, aż do chwili, w której postawi na swoim, albo też do chwili, w której się przekona, że jest wdowcem, bo twórczość w nim umarła«.

Rostworowski był tym, który dla sztuki poświęcił wszystko, której ślubował i ślubowania dotrzymał.

Jego wspaniała, a przytem niesłychanie prosta dusza umiała wżywać się w radości i bóle, przetrawiać je głęboko w sobie, by potem tworzyć arcydzieła.



Karol Hubert Rostworowski

On — arystokrata z pochodzenia i arystokrata z ducha wnikał w tragedię najbiedniejszej swej braci. Umiłował wieś polską szczerze i głęboko. Znał wieś nie jak ci, którzy znają wieś tylko z pobytów na „świeżym powietrzu", kiedy to „badając lud" opowiadając mu niepojęte bajdury: biorąc za dobrą monetę wsiowe nabieranie „ciarachów". — A dalej mówi: „Człowiek głęboko czujący, bezustannie myślący i niezmordowanie ciekawy potrafi w najbardziej zapadłej wiosce znaleźć wszystko: całą ludzkość z wszystkimi jej objawami poczywszy od zbrodni a skończywszy na świętości — a kto chodzi po świecie z zakutym łbem i zamkniętym sercem, to chociażby cały świat objechał, wróci do domu jak kufer oblepiony różnokolorowymi kartkami: kufer-bywalec, naładowany różną garderobą, w której człowieka ani śladu«. Jego pogląd na poezję, pogląd poety i artysty, rozkochanego w pięknie i nieskazitelnej czystości słowa, wskazuje na poetę nie dzisiejszej miary. Jego poezja to najczystsze natchnienie wywołane potrzebą ducha".

»Ciaćkanie się rymami, stawianie n. p. zasady, że rymy muszą być niegramatyczne, to dobre dla literackich szlifibruków. I gdyby zarzucono kiedy Panu „taniość rymów" i »częstochowczyzn;« niech się Pan z tego śmieje. Rym jest wtedy dobry, kiedy jest konieczny, a wtedy jest zły, kiedy się zaczyna do niego dorabiać treść. I zazwyczaj t... bywa, że idealnie dobrane rymy pociągają ... sobą idealną pustkę, albo idealne dziwactwo treści."

Rostworowski pozostawił po sobie ogromny dorobek literacki. Jako dramaturg zdobywa sobie wielką sławę dramatem „Judasz z Kariothu". Sławę tę ustala dramatem „Kaligula". Głęboko religijny stawia sobie za zadanie stworzenie dramatu etyki chrześcijańskiej, o czym świadczą dalsze utwory jak: „Miłosierdzie", „Zmartwychwstanie", „Antychryst".

„Niespodzianką" zdobywa nietylko—państwową nagrodę. — Tragedia wstrząsnęła społeczeństwem. Rostworowski wystąpił tu jako znakomity znawca duszy chłopskiej.

Chłopska ta tragedia nie ma równej sobie. Wychodzi się z niej, nie z uczuciem niesmaku, ani odrazy do popełnionego i grozę budzącego czynu, ale z litością dla nieszczęśliwej a tak bardzo kochającej matki.

Tak oddać tragedię duszy chłopskiej, mógł jedynie człowiek o sercu pełnym miłości, zrozumienia i wybaczenia. Rostworowski to ideał człowieka o gołębiej duszy. Nie ma w niej egoistycznej miłości własnej. Całe życie skromny, nie chciał i po śmierci nic z tego, czym społeczeństwo nagradza zasłużonych. Jego ostatnia wola została uszanowana i spoczął na cichym cmentarzyku na „Salwatorze«. Ciało przyjęła i przytuliła — Matka Ziemia, — a duch po[illegible]

— — — — — — —

Karol Hubert Rostworowski zmarł

Akademia ku czci Ojca Św. Piusa XI. Sodalicja Pań i Sodalicja Pań Nauczycielek w N. Sączu urządziła 20 lutego uroczystą akademię ku uczczeniu 16-ej rocznicy koronacji Ojca Św. Piusa XI. Na program złożyły się Hymn Papieski (orkiestra wojskowa), wspaniałe przemówienie Mgry Heleny Panczakiewiczówny, koncert »Echa« i deklamacja p. Zdzisławy Kusionowiczówny. Niestety bardzo nikły udział w uroczystości wzięło sądeckie społeczeństwo katolickie.

Czysty dochód z akademii 72 zł 72 gr złożono na pomoc zimową dla bezrobotnych miasta N. Sącza.

Z Ziemi Sądeckiej

Przedstawienie w Zabełczu. — Niezwykle ruchliwe i pracowite Koło Zw. Młodz. Ludowej w Zabełczu urządziło w niedzielę 20 lutego br. przedstawienie, na które złożyły się 2 sztuczki i 2 skecze. Przedstawienie, jak zwykle, wypadło doskonale, dzięki zdolnościom scenicznym grających i pracowitej reżyserii członka Koła p. Kazimierza Zelka studenta filozofii. Sala wypełniona była po brzegi licznymi sympatykami Koła cieszącego się na terenie Zabełcza i okolicy wielką popularnością. Po przedstawieniu odbyła się w gościnnym domu p. Bieńka piękna i przemiła zabawa.

Nowa placówka TSL. W dniu 6 lutego br. została zorganizowana z inicjatywy kierownika szkoły p. Kozickiego Czytelnia TSL. w Rożnowie. Z uwagi na rosnące coraz bardziej zainteresowanie czytelnictwem ludności wiejskiej — projektowane jest otwarcie w Rożnowie filii Powiat. Centrali bibl. TSL., co ułatwi okolicznym gromadom wiejskim korzystanie z biblioteki TSL.

W nb. niedzielę zorganizowana została w Piątkowej z inicjatywy tamt. młodzieży Czytelnia TSL.

Czytajcie Głos Podhala!

w chwili, gdy oczy całego polskiego społeczeństwa zwrócone były ku dostojnemu gościowi 'narodu polskiego, Regentowi Węgier, Mikołajowi Horthyemu. Temu tylko można przypisać, że śmierć — Wielkiego Dramaturga — nie odbiła się odrazu większym echem w społeczeństwie polskim.

W chwili, gdy piszę te słowa, prasa polska oddaje hołd należny twórczości wielkiego — dramaturga, poety. — Nietylko społeczeństwo starsze, ale przede wszystkim młodzież szkolna powinna się zapoznać z Jego twórczością. Kieruję z tego miejsca serdeczną prośbę do naszych kochanych — Dramatyków, — aby powtórzeniem „Niespodzianki" dali możność złożenia hołdu potężnemu talentowi ś. p. Karola Huberta Rostworowskiego.

**) Wyjątki z listu pisanego do autora artykułu.

OBWIESZCZENIE LICYTACYJ

Km. 6|38. Komornik Sądu Grodzkiego w Limanowej Adam Garczyński, mający kancelarię w Limanowej na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 8 marca 1938 r. o godzinie 10-ej w Starej wsi, odbędzie się licytacja ruchomości należących do Grzegorza Marsa, a mianowicie: czterech krów czerwonych: Luba, Mała, Dalia i Malwina; dwóch jałówek czerwonych 18 miesięcznych: Nana i Maluta; 6 byczków czerwonych 6-cio miesięcznych; oszacowanych na łączną sumę 1.220 zł.

Ruchomości powyższe można oglądać w dniu licytacji, w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Komornik.

Na ziemi brazylijskiej



Na zdjęciu widzimy obraz dzikiej przyrody brazylijskiej, ujarzmionej przez technikę. Linia kolejowa, przecinająca urwiste zbocza skał brazylijskich jest niewątpliwie jednym z cudów techniki.

II. Km. 106|38. Komornik Sądu grodzkiego w Nowym Sączu rewiru II-go Kazimierz Porzycki mający kancelarię w Nowym Sączu ul. Jagiellońska nr 44 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 7-go marca 1938 r. o godzinie 9.30 w Marcinkowicach odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Józefa Gubrynowicza i tow. składających się z: meble, kilimy, dywany, fortepian, bilard, obrazy, maszyna do szycia, radioodbiornik, 1000 tomów powieści, sztucer, F. N. kal. 6, konie wyjazdowe, futra, powoz, antyki, 2 gatry marki Kirschner z 4 wózkami, lokomobila 75 H. P. marki Lanz z piecem trocinowym, 2 cyrkularki i tp. oszasowanych na łączną sumę zł 30.834.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Komornik.

I. Km. 1347|37. i łączne. Komornik Sądu Grodzkiego w Nowym Sączu rewiru I-go Józef Maresz w Nowym Sączu mający kancelarię w Nowym Sączu ul. Lwowska nr 15 na podstawie art. 602 kpc. podaje po publicznej wiadomości, że dnia 10 marca 1938 r. o godzinie 8.30 w Zbyszycach odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do dra Langera Stanisława w Zbyszycach składających się z urządzenia domowego, samochodu marki „Tatra" 4 o osobowego i 5000 kg. jęczmienia oszacować się mających w dniu licytacji.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Komornik.

Km. 290|36. Komornik Sądu Grodzkiego w Limanowej Adam Garczyński mający kancelarię w Limanowej na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 26 marca 1938 r. o godzinie 13-tej w Sądzie Grodzkim w Limanowej odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu nieruchomości miejskich, a obj. lwh. 680; realności obj. lwh. 684 wraz z domem; realności obj. lwh. 14 wraz z domem w 1|22 części; oraz realności obj. lwh. 111 w 1|14 części; wszystkich ks. gr. gm. kat. Limanowa dłużników: Altera Chaima Nussbauma zam. w Limanowej; Abrahama Nussbauma zam. w Rzeszowie; Chuny Nussbaum zam. w Limanowej oraz Mindli Nussbaum zamężn. Parasol. zam. w Chrzanowie własnych.

Nieruchomości powyższe zostały oszacowane, a to: realność obj. lwh. 680 na kwotę 660 zł, realność obj. lwh. 684 wraz z domem na kwotę 25996 zł, realność obj. lwh. 14 wraz z domem w 1|22 cz. na 127.27 zł, realność obj. lwh. 111 w 1|14 części na kwotę 56 zł.

Ceny wywołania wynoszą odnośnie do: realności obj. lwh. 680 w kwocie 495 zł, realności obj. lwh. 684 wraz z domem w kwocie 19497 zł, realności obj. lwh. 14 wraz z domem w 1|22 cz. 95.45 zł, realności obj. lwh. 111 w 1|14 części w kwocie 42 zł.

Rękojmia wynosi odnośnie do: realności obj. lwh. 680 w kwocie 66 zł, realności obj. lwh. 684 wraz z domem w kwocie 2599.60 zł, realności obj. lwh 14 wraz z domem w 1|22 cz. 12.73 zł, realności obj. lwh. 111 w 1|14 części w kwocie 5.60 zł.

Rękojmię należy złożyć wgotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godz. 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim.

Również wzywa się wszystkie urzędy, które to dotyczyć może do zgłoszenia zestawień podatków względnie innych danin publicznych w terminie najpóźniej w dniu licytacji pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia.

Komornik.

I. Km. 359|37. Komornik Sądu Grodzkiego w Wadowicach, rewiru I. Franciszek Maderski, mający kancelarię w Wadowicach przy ul. Słowackiego l. 16 na podstawie art. 676 i 679 kpc., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 1 kwietnia 1938 r. o godzinie 9 tej w Sądzie Grodzkim w Kalwarii Zebrz. sala nr 5, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należącej do dłużniczki Władysława i Marii Świerków zam. w Lanckoronie nr 15 nieruchomości a to: realności lwh. 15, 410, 2048, 2095 i 2138 ks. gr. gm. kat. Lanckorona — składającej się z parcel. lwh. 15 z lk. 56 i 158 — lwh. 2048 z lk. 943, 944 i 946 — lwh. 2095 z lk. 938|2, 947, 948|1, 940, 941, 942 lwh. 410 z lk. 2491, 2492 i 2493 o łącznym obszarze 15774 m² i stanowią w szczególności grunt orny i częściowo las.

Na parceli lk. 56 stoi dom drewniany z nadbudówką kryty eternitem składający się z 4-ch izb mieszkalnych — sieni sklepu i piekarni mający 12 m dług. 11 m szer. i 2.50 m wys.

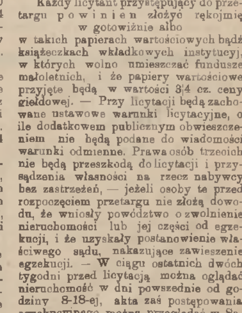
Na parceli lk. 158 stoi stodoła z drzewa 8.50 m długa 5.50 m szer. kryta dachówką paloną o jednym sąsieku i boisku.

Obok stajnia z drzewa — stara kryta gontem.

Realność oszacowana została 1) lwh 15 wraz z domem, stodołą i stajnią na zł 4703, cena wywołania wynosi zł 3527.25, rękojmia zł 470, 2) lwh 410 cena oszacowania zł 849.10, cena wywołania zł 636.85, rękojmia zł 85, 3) lwh. 2048 cena oszacowania zł 152.60, cena wywołania zł 114.45, rękojmia zł 15.30, 4) lwh. 2095 cena oszacowania zł 381.71, cena wywołania zł 286.30, rękojmia 38.20. 5) lwh 2138 cena oszacowania zł 189.42, cena wywołania zł 142.10, rękojmia zł 19. Razem wszystkie realności cena oszacowania zł 6.275.83, cena wywołania zł 4.706.95, rękojmia zł 627.50.

Przystępujący do przetargu winien przedłożyć zezwolenie Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie na nabycie powyższej realności a to po myśli Rozp. Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 22 I. 1937 r. Dz. U. R. P. 12 poz. 84 § 1.

Każdy licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3|4 cz. ceny giełdowej. — Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, — jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. — W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją można oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim. Równocześnie na zasadzie art. 680 kpc. wzywa się wszystkie władze i inne instytucje publiczne powołane do zgłaszania należności z tytułu podatków i innych danin publicznych, aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły swoje zestawienia tychże po dzień licytacji pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa w zaspokojeniu. Komornik.



Wydawnictwo: Spółka Wydawnicza „Głosu Podhala". Redaktor odpowiedzialny: Jasinicki Leon. Drukarnia K. Sieradzka dawniej R. PISZ w Nowym Sączu.